

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 linowej. Reklamy na stronie 4 lin.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 119.

Wągrowiec, czwartek dnia 10 października 1935 r.

Rok X

Na froncie włosko-abisyńskim

Zdobycie Aksum

Londyn, 9. 10. Reuter donosi z Addis Abeby, że miasto Aksum wpadło w ręce włosków. Wojska włoskie posuwają się naprzód w kierunku Tekele — Amimanot.

Na froncie wschodnim w rejonie

góry Mussa-Ali panuje spokój.

Na froncie południowym wojska włoskie idą naprzód w dwu kierunkach od bazy Dolo-Jat do rzeki Gana-Daria i od Gorahi na północ do Sasa-Baneh.

Zacięte walki pod Aduą

Rzym, 9. 10. Urzędowe źródła włoskie stanowczo zaprzeczają pogłoskom o tem jakoby abisyńczycy odebrali Aduę. Sytuacja na froncie Adui, według oświadczeń włoskich, jest dobra, jednakże twierdzą tu, że w okolicy Adui toczą się walki o charakterze regularnej bitwy i że abisyńczycy stawiają zacięty opór.

Obecna linia frontu północnego przechodzi na zachodzie między Aksum

i Aduą i podnosi się na północ do Entisio i idzie na wschód aż do Adigrat. Front włoski znajduje się przed masywem, mającym kształt kulisty. Szczytowym punktem tego masywu jest Amba Augher. Na tej linii wzgórz organizują się siły abisyńskie.

W kierunku rzeki Taccage, gdzie koncentrują się wojska abisyńskie wysłano rekonesans.

Abisyńczycy zagrażają prawemu skrzydłu wojsk włoskich

Londyn, 9. 10. Reuter donosi z Addis Abeby: O zupełnie niespodziewanym rozwoju sytuacji na froncie świadczą nadchodzące tu wiadomości o tem, iż wojska abisyńskie w trzech kolumnach pod wodzą ras Seyuma, Dedjasmacza Ajelu i ras Kassa Ajelu zagrażają prawemu skrzydłu wojsk włoskich na granicy Ery-

trei. Ras Kassa na czele 40.000 ludzi zbliża się do rzeki Setit na granicy Erytrei.

W walkach, jakie toczyły się dotychczas, włosi mieli do czynienia tylko z forpocztami abisyńskimi. Do starcia między włoskami a głównymi siłami abisyńskimi jeszcze nie doszło.

Planowany manewr negusa

Rzym, 9. 10. Korespondent „Corriere della Sera” z Asmary donosi, że w Dessie, dokąd ma przybyć negus, organizowane są pospieszne dwie silne kolumny wojsk abisyńskich. Obecność negusa w tym rejonie po-

zwala przewidywać, że podjęty tam zostanie jakiś manewr strategiczny. Zaznaczyć należy, że Dessie połączona jest z Harrarem i Diredaui dość dobrymi drogami.

Jeńcy i dezenterzy

Londyn, 9. 10. Reuter donosi z Addis Abeby: Rząd abisyński zapewnia, że liczni tubylcy z Erytrei dezertują z armii włoskiej w okręgu Mukala i uciekają do Abisynji, unosząc ze sobą karabiny maszynowe. Dedjasmacz Ajeby, jeden z dowódców abisyńskich, posuwa się naprzód

wgłąb Erytrei. Donoszą o tem wiadomości ze źródeł nieurzędowych.

Ras Sejum zawiadomił telegraficznie, że wziął do niewoli pułkownika i 30 oficerów wojsk włoskich. Negus nie pozwolił na przewożenie jeńców do Addis Abeby, aby widok ich nie drażnił ludności.

Rząd abisyński domaga się odwołania posła włoskiego

Genewa, 9. 10. Według otrzymanych tu wiadomości, rząd abisyński wezwał posła włoskiego w Addis-Abebie aby natychmiast opuścił Abisynję.

Rząd abisyński motywuje swoje żądanie tem, iż wbrew zobowiązaniom poseł włoski korzystał z radja w poselstwie dla akcji wywiadowczej i intryg przeciw Abisynji.

Odwołanie przedstawiciela Abisynji we Włoszech

Addis Abeba, 9. 10. Rząd abisyński polecił swemu charge d'affaires w Rzymie aby zażądał swoich

paszportów i opuścił Włochy.

Cała Polska protestuje przeciw gwałtom czeskim na Śląsku

Myslenice, 9. 10. W niedzielę, po uroczystym nabożeństwie zebrały się wszystkie organizacje społeczne ze związku rezerwistów na czele oraz tłumy miejscowej ludności. Z balkonu rady powiatowej do zebranych przemówił komendant związku rezerwistów p. Hosaja, przedstawiając gwałty i szykany, na które narażona jest ludność polska na Śląsku. Po odśpiewaniu hymnu państwowego zebrani uchwalili, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Rzplitej, rezolucję, potępiającą ostro prześladowania ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim i wzywającą Polaków z za Olzy do wytrwania w szlachetnej walce o godność narodową. Manifestację zakończono odegraniem pierwszej brygady.

W BĘDZINIE

Na placu 3 maja w Będzinie odbyła się manifestacja przeciw szykanowaniu ludności polskiej przez władze czeskie na Śląsku Cieszyńskim. Uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne.

W BYDGOSZCZY

Na rynku im. Marszałka Piłsudskiego odbyła się wielka manifestacja narodowa przeciw gwałtom czeskim. Do zebranych przemówił adwokat Szodrowski z Chodzieży, który w krótkim przemówieniu przedstawił położenie Polaków na Śląsku za Olzą oraz przedłożył rezolucję, jakie uchwalili obywatele Cieszyna w rocznicę śmierci Zwirki i Wigury. Zebrana publiczność przyłączyła się do rezolucji uchwalonej przez mieszkańców Cieszyna oraz niezależnie od tego uchwalila rezolucję, w której

obywatele m. Bydgoszczy protestują przeciwko nikczemnym gwałtom czeskim na Śląsku za Olzą.

W KATOWICACH

Odbyła się na rynku w Katowicach olbrzymia manifestacja ludności polskiej, na której zaprezentowano przeciw gnębieniu naszych rodaków na Śląsku Cieszyńskim za Olzą. Przemówienia wygłosili pos. Płonka i p. Musiał. Wśród oklasków uchwalono szereg rezolucji. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego.

W CHORZOWIE

W Domu Ludowym w Chorzowie odbyła się manifestacja powstańcza. Uchwalono rezolucję, w której powstańcy zakładają uroczysty protest przeciw prześladowaniu Polaków na Śląsku za Olzą i wzywają społeczeństwo do bojkotu wszystkiego co czeskie oraz domagają się odebrania debitu pocztowego pismom czeskim.

W OBORNIKACH

Członkowie Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Obornikach na zebraniu w dniu 2 bm. uchwalili przeciw czeskim szykanom następującą rezolucję: „Członkowie Ogniska Z. N. P. w Obornikach przejęci barbarzyńskim prześladowaniem Polaków na rdzenie polskiej ziemi Śląska Karwińskiego, przesyłają naszym uciśnionym braciom z za Olzy wyrazy hołdu za ich wolę wytrwania w nierównej walce z perfidną eksterminacją czeską”.

Równocześnie apeluje Ognisko do zarządu głównego, aby w oparciu o tysięczną rzeszę nauczycielstwa polskiego zaprezentował w prasie przeciw barbarzyństwu polityki czeskiej.

Przyjazd ministra J. Becka do Genewy

Onegdaj wieczorem wyjechał do Genewy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie dyr. Sokołowskiego.

Genewa, 9. 10. Minister Józef Beck przybył wczoraj o godz. 13-ej

samolotem do Genewy w towarzystwie wicedyrektora Sokołowskiego. Na lotnisku ministra Becka powitał stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki.

Sejm i Senat złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

W nadchodzącą sobotę (12 bm.) posłowie i senatorowie złożą hołd prochom Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Specjalny pociąg odejdzie z Warszawy z dworca głównego o godz. 12 min. 20 w nocy z dnia 11-go na 12-ty bm.

Posłowie i senatorowie, którzy mają zamiar wyjechać tym pociągiem winni zwrócić się o zarezerwowanie

miejsce telegraficznie lub telefonicznie do biura Sejmu, oddział osobowy, tel. 551-20, w godz. od 8-ej do 15-ej i od 17-ej do 19-ej.

Posłowie i senatorowie, którzy przyjadą do Krakowa innemi pociągami, winni stanąć na ogólnej zbiórce na podwórzu wawelskim przed katedrą w sobotę o godz. 8-ej min. 45 rano.

Ameryka zatrzymała ładunki z bronią dla Włoch i Abisynji

Waszyngton, 9. 10. Instrukcje przesłane do urzędów celnych nakazują zatrzymanie wszystkich ładunków z bronią dla Włoch i Abisynji. Transporty dla Somali francuskiego będą zatrzymane aż do nowych instrukcji.

Nowy York, 9. 10. Admirał Hamlet wydał rozkaz polecający flocie współdziałanie z urzędnikami celnymi przy wykonywaniu przepisów o zakazie wywozu broni do Włoch i Abisynji.

Pracownicy portowi ogłosili bojkot okrętów włoskich

Paryż, 9. 10. Federacja pracowników portowych rozesała do swych członków okólnik, wzywający do bojkotowania okrętów włoskich, zawijających do portów francuskich.

W myśl tego apelu, członkowie organizacji robotników portowych mają powstrzymać się od załadowywania i wyładowywania wszelkich statków włoskich.

Ameryka w hołdzie Kazimierzowi Pułaskiemu

Rocznica śmierci naszego bohatera stała się świętem narodowym Ameryki Północnej

Straszliwa tragedia w Marsylii, której ofiarą padli król Jugosławii, Aleksander I i francuski minister Barthou — skoncentrowała w ub. roku w połowie października tak dalece powszechną uwagę i skupiła na sobie ogólne zainteresowanie, że przysłoniła sobą fakt bardzo znamienity i doniosły, o którym warto dziś po roku szerzej wspomnieć.

Radosna taka wiadomość, która zrazu nie zwróciła na siebie większej uwagi w Polsce — nadeszła z daleka, aż z drugiej półkuli świata, a głosiła wieść, która od razu powinna była znaleźć jak najwyższy oddźwięk we wszystkich sercach polskich.

Oto prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Roosevelt wydał przed rokiem dekret, ustanawiający „Dzień Kazimierza Pułaskiego” i polecający dzień ten obchodzić uroczystość na całym terenie Stanów Zjednoczonych jako święto narodowe. Gubernatorzy stanów w myśl tego dekretu natychmiast wydali do ludności proklamację, że dzień 11 października każdego roku jest dnem poświęconym pamięci i uczczeniu polskiego bohatera walki niepodległościowych, który wraz z Tadeuszem Kościuszką stał się współtwórcą niepodległości Ameryki.

Na przestrzeni całego terytorium Stanów Zjednoczonych odbyły się więc rok temu wspaniałe uroczystości ku czci Pułaskiego. Z wielkim wzruszeniem nasza Polonia za oceanem słuchała w tym dniu dźwięków hymnu polskiego i amerykańskiego we wszystkich środowiskach swej przybranej ojczyzny. Z wielką dumą też kroczyły po ulicach miast amerykańskich delegacje polskie, zdążając do sal, w których odbywał się „Pułaski-Day”. W mieście Meriden odsłonięto wówczas pomnik Pułaskiego, dłota polskiego rzeźbiarza,

góra Gucey z Podkarpacia. W uroczystości tej wzięło udział przeszło 20.000 ludzi, specjalnie wyróżniał się pochód organizacji polskich.

Podobne uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego odbywają się w Ameryce i w tym roku w dniu 11 października. Jak dotąd, tak i na przyszłość będą one stanowić dla naszych rodaków na ziemi amerykańskiej podstawy do dumy i radości, że pełna chwały historia „starego kraju” i postacie naszych bohaterów narodowych znajdują oddźwięk i w sercach amerykańskich.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 7 bm. zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu. Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art. 12, pkt. c Ustawy Konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Warszawa, dn. 7 października 1935 r.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. SŁAWEK

Zarządzenie o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu:

Na podstawie art. 12, pkt. c Ustawy Konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Warszawa, dn. 7 października 1935 r.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. SŁAWEK

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. MOŚCICKI

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. MOŚCICKI

Zarządzenia powyższe doręczył onegdaj szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów p. Paczowski marszałkom Sejmu i Senatu.

Śmierć pokąsanego przez wściekłego psa

Gdynia, 7. 10. Zmarł, w czasie przewożenia z Gdyni do zakładu psychiatrycznego w Świeciu, komwojażer z Krakowa Gojec. Przed 6 tygodniami został on pokąsany przez wściekłego psa, lecz zbagatelizował ten wypadek i nie leczył się.

Onegdaj wystąpił u Gojeca ostry objaw wodowstrętu. Izolowano go najpierw w szpitalu gdyńskim, gdzie dostał ataku ostrego szału i wtedy postanowiono umieścić chorego w zakładzie w Świeciu.

W 15-stą rocznicę

Walka o zjednoczenie południowych Słowian

Zapomniany plebiscyt w południowej Karyntii

Południowa Karyntja, leżąca w granicach Austrii, jest bardzo ciekawym i malowniczym krajem, znanym i z historii polskiej. Niedaleko bowiem stolicy Celowca (Klagenfurt), nad uroczym jeziorem położony jest klasztor w Ossjaku, w którym pochowano zwłoki pewnego tajemniczego mnicha. Historia mówi nam, że był to wyklęty przez Kościół król polski, Bolesław Śmiały, zabójca św. Stanisława, biskupa krakowskiego.

Nie każdemu jednak wiadomo, że Karyntja nie zupełnie jest krajem niemieckim. Zwłaszcza jej południowe

powiaty zamieszkują Słowianie, dla których przed 15-stu laty zabłysła na chwilę nadzieja połączenia się z graniczącą, macierzystą Jugosławją. Nadzieje te spełnić miał urządzony tam w r. 1920 plebiscyt.

Ze wszystkich plebiscytów, które wynikły dzięki pogromieniu Niemiec i Austrii, najmniej znanym w Polsce jest właśnie ten plebiscyt w południowej Karyntii, odbyty dnia 10 października 1920 r. a więc 15 lat temu. Traktat pokojowy zawarty w St. Germain między państwami sprzymierzonymi i Austrią oderwał od Karyntji na rzecz Włoch kilkanaście gmin na południowym zachodzie, a na rzecz Jugosławii część połudn. - wschodnią z ważnym węzłem kolejowym Unterdrauburg, dziś Drawogradem. W dwóch zaś południowych powiatach Karyntji ludność przez plebiscyt opowiedzieć się miała za Austrią lub za Jugosławją.

W plebiscycie jednak 22.000 głosów padło za Austrią, a 15.000 za Jugosławją, wobec czego południowe powiaty wraz ze stolicą Celowcem pozostawiono przy Austrii. Chociaż ludność tam jest w większości słowiańska, nie głosowała ona w zupełności za Jugosławją, bojąc się gorszych warunków bytu od tych, jakie miała w Austrii.

My Polacy jesteśmy jednak trochę innego zdania. Plebiscyt przeżywalismy w Prusach Wschodnich i na G. Śląsku i wiemy, że w takich wypadkach rolę decydującą odgrywają nie argumenty gospodarcze, nie uczucia patriotyczne ludności, ale gwałt, terror i silny nacisk władz i urzędów. Niewątpliwie i w Karyntji strona silniejsza użyła tych samych środków.

I dzień ciągnięcia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

II emisji

(1-sza liczba oznacza Nr. obligacji, 2-ga — Nr. serii).

Zł 1.000.—:

Nr. 1 S. 64, 985, 2283, 4539, 7232, 9026, 10380, 11863, 11500, 12919, 13330, 15503, 15502, 18471, 19897;

Nr. 6 S. 1696, 1888, 3424, 4326, 4026, 8401, 10781, 11848, 12773, 13953, 14199, 15191, 16099, 20256, 21207;

Nr. 9 S. 4529, 6420, 7989, 8617, 11087, 12384, 12129, 14178, 15361, 16829, 18467, 10600, 21385, 21806, 22756;

Nr. 12 S. 770, 1512, 1645, 1337, 1448, 1767, 2426, 2321, 2172, 2808,

2624, 2981, 3082, 3682, 3572, 3127, 4823, 4842, 5272, 7412, 7807, 7745, 7033, 8675, 8620, 8289, 8532, 9206.

Nr. 13 S. 2375, 3239, 5551, 5421, 6328, 7647, 7325, 7732, 9502, 10165, 11688, 12560, 18409, 20900, 21324;

Nr. 14 S. 1978, 3081, 4308, 6850, 7046, 9892, 9537, 10920, 10013, 10431, 10029, 12719, 12316, 12801, 21957;

Nr. 17 S. 205, 1518, 1873, 1569, 2822, 4652, 6896, 7560, 7188, 11108, 13673, 17875, 19052, 20188, 20277;

Nr. 19 S. 146, 2810, 2839, 3488, 3102, 5771, 6128, 10408, 12362, 12696, 12472, 15095, 15507, 16419, 20679.

Opozycyjne nastroje wsi litewskiej

Ryga, 9. 10. Z Kowna donoszą: Nastroje opozycyjne wsi litewskiej nie zostały jeszcze całkowicie zlikwidowane. Przejawiały się one zwłaszcza w okręgach południowych i południowo-zachodnich, choć nie brak również głosów niezadowolenia i na pograniczu litewsko-łotewskim. O ile początkowo ruch nosił charakter wybitnie ekonomiczny, chodziło bowiem o podniesienie ceny produktów rolnych do granic opłacal-

ności, o tyle obecnie na pierwszy plan wysuwać się zaczynają hasła polityczne, a więc w pierwszym rzędzie natychmiastowego zwołania sejmiku. Wskazuje to wyraźnie, że litewskie partie opozycyjne nie stoją zbyt daleko od obecnych rozruchów chłopskich, o czym zresztą świadczą liczne aresztowania dokonane wśród działaczy opozycyjnych i ich sympatyków.

Skok ze spadochronem

Praga, 9. 10. Były porucznik lotnictwa Ludwik Pavlovsky dokonał skoku ze spadochronem z wyso-

kości 8.700 mtr. bez aparatu tlenowego. W czasie skoku doznał Pavlovsky silnych odmrożeń.

PHILLIPS OPPENHEIM

Tajemnica Lady May

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

XXIV.

Nieprzyjęte oświadczenia

Paweł nie zaświecił światła, tak, że gdyby nie ogień na kominku, pokój pogrążony byłby w ciemnościach. Ojciec Adrian siedział w cieniu i Paweł widział tylko zarys jego postaci. Haczykiem od pieca rozniecał ogień, by lepiej przypatrzeć się twarzy zakonnika.

Wydawało się, że całe życie ustąpiło z policzków tego człowieka, a ciemne, palające oczy bardziej jeszcze podkreślały bladeść. Jego wąskie usta drżały, a wzrok zdradzał wewnętrzne podniecenie. Paweł miał wrażenie, że historia ta osobiście dotyczyła zakonnika, jakkolwiek starał się to zataić. Całe przeżycie odzwierciedlało się w rysach mnicha. Kim był ten zakonnik i pogo daleką odbył drogę? Czy pogo, aby opowiedzieć tę historię? Paweł domyślał się, że w tem wszystkim tkwi głęboka tajemnica.

— Nie powinien pan sądzić — rozpoczął ojciec Adrian wolno — że ojciec pański opowiedział mi historię całego swego życia. Wyznał tylko jeden epizod, który bardzo mu leżał na duszy,

gdy śmierć się zbliżała. Nie wytłuma czył mi też związku między tym epizodem a innymi przeżyciami. Spróbuję jednak dokładnie powtórzyć to, co się od niego dowiedziałem.

— W wigilię przyjazdu pana, popołudniu, zawezwał mnie do swego łóża. Parę godzin przedtem doniesiono mu o jego zbliżającym się zgonie. Od tej pory milczał. Gdy wszedłem do jego pokoju, ukląknął przy łóżku i zaczął się modlić. Przeszkodził mi w tem jednak. „Proszę wystuchać mnie — rzekł — muszę księdzu opowiedzieć jedno z najgorszych mych przeżyć”.

— Pamięć o tem przejściu przesła dowała mnie stale, dlatego też wróciłem na Crutę. Nie spowiadałem się przed księdzem, lecz powierzając mu tę historię pragnę, by ojciec modlił się za mnie.

— Przed trzydziestu laty przebywałem w Palermo i tam zawarłem znajomość z pewnym hrabią, właścicielem Cruty. Spotykaliśmy się często, a gdy wyjeżdżał, zaprosił mnie na tydzień, na polowanie na morskie ptactwo. Nie miałem wtedy niczego w programie, po-

dróżowałem dla własnej przyjemności. Dlatego nie zwlekając, przyjąłem zaproszenie. Razem udaliśmy się na wyspę. Hrabia był wdowcem i miał córkę, Irenę. Byłem wtedy jeszcze młodym, dotychczas kobiety nie wywarły na mnie głębszego wrażenia, nie dbałem o nie. Teraz jednakowoż zakochałem się w Irenie. Po upływie tygodnia wyznałem jej miłość moją i pewnego razu wieczorem, gdy byłem sam z jej ojcem po kolacji, prosiłem go o rękę córki. Mimo wielkiej różnicy wieku byliśmy przyjaciółmi, lecz ku wielkiemu memu zdziwieniu, odmówił swego zezwolenia. Powód jego odmowy sprawił mnie w zdumienie. Wyjaśnił mi, że Irena jest zaręczona z rumuńskim hrabią, który po upływie pewnego czasu przyjedzie tutaj dla poślubienia córki. Niezależnie jednak od tego, nie poboł gosławilby nigdy naszego związku, ponieważ należymy do odmiennego obrządku. Próbowałem nakłonić go, lecz nadaremnie. Następnego dnia zapytałem Irenę i u niej miałem więcej szczęścia. Wyznała mi, że kocha mnie i natychmiast przyklasnęła pomysłowi memu, by uciec z Cruty. W pośpiechu i potajemnie zabraliśmy się do przygotowań. Jacht mój spoczywał w pobliżu na morzu. O północy wykradła się Irena na brzeg, gdzie czekałem na nią i łodzią przywiozłem ją na pokład. Zaraz potem podnieśliśmy kotwicę.

„Ponieważ chcę tę historię opowiedzieć możliwie krótko, nie będę usprawiedliwiał, ani upiększał mego zachowania. Irena miała ślepe zaufanie do mnie, ja jednak okazałem się niegodnym tego, gdyż nie ożeniłem się z nią. Mimo to nie opuściła mnie i nie czyniła mi nigdy wyrzutów. Tylko nad życiem naszym rozpostarł skrzydła ciężki, czarny cień. Powoli zmieniał się jej usposobienie i starała się sumienie swe zagłuszyć w ten sposób, że stała się zwolenniczką hulastycznego życia. Rzucałiśmy się w wir zabaw i rozrywki. Pobyt w Paryżu darzył nas obficie okazjami po temu.

„Stary hrabia Cruty dwukrotnie próbował odebrać swą córkę. Pierwszym razem zgłosił się osobiście i jego słuszny gniew zawstydził mnie.

„Proszę mi oddać córkę!” — powtórzał, grożąc mi pistoletem i opierając się plecami o zamknięte drzwi. Zadzwoniłem, weszła Irena. Była w wieczornej toalecie i nuciła operetkową melodię.

„Wtedy uświadomiłem sobie ujemny wpływ takiego życia na nią i ogarnął mnie lęk przed sobą samym. Przystąpiła do groźnym i dziwnym oskarżeniom ojca swego, wzruszając tylko lekko ramionami. Oświadczyła mi, że czuje się zupełnie szczęśliwą i że wolałaby umrzeć, niż powrócić do smutnego życia na Crucie. (C. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 10 października. Franciszka Borg. Wschód słońca g. 5,51. Zachód g. 16,56. Wschód księżyca g. 16,09. Zachód g. 3,43. Piątek, 11 października. Placydy i Zenajdy. Wschód słońca g. 5,52. Zachód g. 16,54. Wschód księżyca g. 16,28. Zachód g. 5,12. Sobota, 12 października. Maksymiliana B.W. Wschód słońca g. 5,54. Zachód g. 16,52. Wschód księżyca g. 16,49. Zachód g. 6,43.

Wągrowiec

Liga Morska i Kolonjalna organizuje w dniu 20 października br. pielgrzymkę do Krakowa celem złożenia tam hołdu pamięci śp. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, członkowi honorowemu L.M.K. Program przewiduje m.in. żałobną mszę świętą, sypanie kopca na Sowińcu oraz złożenie hołdu prochom Marszałka w krypcie świętego Leonarda na Wawelu.

W dniu 19 bm. wieczorem wyjeżdża z Poznania pociąg popularny. Cena biletu do Krakowa i powrotem, koszt przejazdu do Sowińca i wstępu na Wawel wynosi razem 13,70 zł. Dojazd do Poznania za zniżką 80 proc. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 13 bm. i dalszych informacji udziela w tej sprawie sekretarjat Oddziału L. M. K. przy ul. Kościuszki 17, pokój 6.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu urządza Kursy Mistrzowskie przy Publ. Szkole Dok. Zaw. w Wągrowcu dla wszystkich zawodów, w czasie od 1 listopada 1935 r. do końca stycznia 1936 roku. Na kurs zgłosić się mogą Czeladnicy mający 3-letnią praktykę poza sobą. Zgłoszenia przyjmuje od zaraz Jan Stachowiak, kierownik Kursu—Gnieźnieńska 39. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo czeladnicze.

Wśród inwalidów cywilnych. W ub. niedzielę odbyło się w świetlicy Z. S. zebranie Zw. Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców. Zagaił je prezes p. Widiński, witając sekretarza okręgowego p. Szmeterowicza.

Bardzo rzeczowy i ilustrujący doleg i niedolę inwalidów, wdów sierot i starców — wygłosił sekr. okr. p. Szmeterowicz. W wyniku dyskusji nad referatem jednogłośnie przyjęto odczytany protest, który ma być wysłany do miarodajnych władz.

Dalej odczytał przewodniczący komunikat w sprawie ubezpieczenia Knappschaftowego wzgl. pensyjnego jak i również odczytał Obwieszczenie z Dyrekcji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, dotyczącego rent Knappschaftowych wzgl. Pensyjnych. Ponadto referował sekr. Okr. Szmeterowicz sprawę Ubezpieczeń Społecznych w myśl ustawy o ubezpieczeniu Społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oznajmiając, że pracownicy fizyczni, którzy byli ubezpieczeni w czasie trwania ubezpieczenia emerytalnego, mają prawo do zasiłku pogrzebowego czyli pośmiertnego w wysokości najmniej 75 zł, a najwyżej jednomiesięczny zarobek ubezpieczonego, które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, dokąd winni uprawnieni się zwracać. Bliższych informacji udziela swoim członkom Sekretarz Szmeterowicz, w Wągrowcu, ul. Kolejowa 30 w myśl ustawy.

W wolnych głosach omawiano jeszcze kilka spraw mniejszej wagi jak i również omawiano o tańszym drewnie opałowem dla członków Związku i piekarni.

Nad tem zebranie się ukończyło o godz. 3 po poł. Następne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 3 listopada 1935 r. o zwykłym czasie i lokalu.

Strzelanie o cenne nagrody. Po wiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wągrowcu, urządza codziennie od godz. 18 (6) w lokalu p. Jezierskiego, przy ul. Poznańskiej, strzelanie o cenne premie.

W związku z tem wszystkich sympatyków strzelectwa, oraz członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

Z zebrania Rady Miejskiej

Zwyczajne zebranie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek, w sali radzieckiej przy kompletnym niemal składzie pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Szyszkii.

Porządek obrad, przewidywał do załatwienia 5 punktów.

W punkcie pierwszym przyjęła rada miejska sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21. VIII. do 20. IX. br. referowane przez radnych: Wojtycha (protokół z rewizji miejskiej), oraz Zjawieńskiego St. (protokół z elektrowni miejskiej).

Przy tym punkcie radni obozu narodowego potępiając z pewnych rzekomo powodów przeprowadzanie rewizji ksiąg przez komisję rewizyjną przysłali ostatecznie do przekonania, że obecna komisja rewizyjna, która się składa z radnych BB w niczem nie uchybia dawniejszej komisji rew. z ramienia ON., czego dowodem były zupełnie trafne i słuszne odpowiedzi radnych BB Wojtycha i Zjawieńskiego St. jak również p. burmistrza Szyszkii, który nad pewnymi zarzutami przeprowadzi badania, celem ustalenia wzgl. uzasadnienia stanu rzeczy jaki jest przez radnych ON. motywowany. Z zarzutów czynionych przez ON. tłumaczymy sobie żal, że do komisji rewizyjnej należą tylko radni z BB, dowodem tego były energiczne choć może całkiem niesłuszne wystąpienia w obszernej na ten temat dyskusji radnych ON. mec. W., kupca H., oraz introligatora B., występujących z formalnym wnioskiem do rady miejskiej o rozszerzenie komisji re-

wizyjnej na następne posiedzeniu. W punkcie drugim przyjęła rada miejska uchwałę zarządu miejskiego w sprawie rozpisania konkursu na stanowisko burmistrza.

Pod punktem trzecim rada miejska postanowiła sprzedać p. Biernatowi działkę budowlaną przy ul. Kościuszki za sumę 1100 zł oraz ponoszenie wszelkich kosztów sprzedaży.

Punkt czwarty wypełniło uchwalenie statutu dot. pomocy leczniczej oraz świadczeń na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci pracowników miejskich.

W punkcie piątym rada miejska przyjęła do wiadomości zawiadomienie o dokonanych wydatkach w budżecie administr. na rok 1935/36 z pozycji „Inne wydatki“ w łącznej sumie 228 zł.

Po załatwieniu całego porządku posiedzenia odczytał p. wiceburmistrz Szyszka podziękowanie od P. Marszałkowej Piłsudskiej za złożenie przez Radę Miejską m. Wągrowca kondolencji z racji zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W wolnych głosach dowiedzieliśmy się, że założenie światła elektr. na Osadzie jest tymczasowo niemożliwe spowodowane brakiem funduszy, jak również z tych samych względów niemożliwe jest podwyższenie zarobków zamiataczom ulic. Sprawa ewent. supasty Modrzejewa będzie jeszcze raz rozpatrywana przez powołaną do tego komisję.

Na tem mniej więcej zebranie dobiegło końca.

Uroczyste zakończenie prac zespołów P. R.

Przysposobienie Rolnicze młodzieży wiejskiej urządza w niedzielę, dnia 20 października br. uroczyste zakończenie prac w Zespołach P. R. naszego powiatu połączone z pokazem prac poszczególnych Zespołów P. R. oraz zabawę taneczną.

Program uroczystości przedstawia się w zarysie jak następuje:

Godzina 9-ta. Udział wszystkich Zespołów P. R. w nabożeństwie w kościele poklasztornym.

Godzina 11-ta. Uroczyste zakończenie prac we wszystkich Zespołach P. R. na sali Nowej Strzelnicy wobec

przedstawicieli władz i urzędów oraz gości, połączone z akademją, otwarciem pokazu prac oraz publicznym egzaminem poszczególnych Zespołów P. R.

Godzina 15-ta. Zamknięcie pokazu prac.

Godzina 18-ta. Zabawa taneczna w salach Nowej Strzelnicy.

Szanowne obywatelstwo tak miasta jak i powiatu naszego uprasza się o wzięcie licznego udziału w powyższych uroczystościach.

Za Komitet Organizacyjny
(—) Mieczysław Mazurek.

Zagubienie świadectw tymczasowych 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

Delegat do spraw 3 proc. Premj. Pożyczki Inwestycyjnej wydał następujące wyjaśnienie:

1) Subskrybenci, zawiadamiający placówki o kradzieży wzgl. zagubieniu świadectw tymczasowych, winni do podania dołączyć protokół władz policyjnych o złożeniu przez nich zgłoszenia o zaginięciu świadectw.

2) Przy wydawaniu obligacji 3 proc. Premj. Poz. Inwest. subskrybentem, którym zaginęły świadectwa tymczasowe, winny placówki postępować ze szczególną ostrożnością, należycie legitymując zgłaszającego

się osobiście po odbiór subskrybenta (pierwonabywcę) oraz żądając od niego okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat.

3) O ile w międzyczasie padnie premja na numer obligacji, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja może być wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybenta właściwej obligacji.

Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń wzgl. duplikatów utraconych świadectw tymczasowych.

Polska posiada 101 statków handlowych

W okresie pierwszych trzech kwartałów rb. polska flota handlowa rozszerzyła się o 22 jednostki o pojemności powyżej 20 ton rej. brutto każda. Wzrost tonażu w tym okresie wyraził się liczbą 20.640 t. rej. b.

Na dzień 1 bm. polska flota handlowa posiadała 101 jednostek, których tonaż rejestrowy brutto wyno-

sił 86,3 tys., a tonaż rejestrowy netto 49,0 tys. Parowców posiadamy 56 o pojemności 64,4 tys. ton. rej. brutto i 36,0 tys. ton. rej. netto. Żaglowców i lichtug mamy 13 o pojemności 1,7, względnie 1,5 tys. ton. rej. Motorowców i żaglowców z pomocniczymi motorami posiadamy 32 o tonażu brutto 20,2 tys. i netto 11,5 tys.

Baczność! Drużyna pięściarska przy Oddz. Grodzkim Z. S. w Wągrowcu rozpoczyna z dniem 15 października br. treningi pięściarskie.

Zapisy na kurs pięściarski przyjmuje kierownik drużyny ob. Wacław Kaniewski w środy i niedziele w świetlicy Oddziału Z. S. od godziny 20—21.

Ruch towarzysztw

Zebranie Cechu Fryzjerów i Perukarzy, odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10,30 przed po-

łudniem w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sprawie służ! Miesięczne zebranie Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. nie po sumie, lecz po niesporach o godz. 4-tej.

Ze względu na mającą odbyć się zabawę przybycie wszystkich druchen obowiązkowe. Mogą się zapisywać także nowe członkinie.

Kierownictwo.

Po koncercie „Ormuzu”

Sobotni koncert w auli gimnazjum zgromadził wielu miłośników muzyki. Szkoda tylko, że znaczna część z różnych, nieznanych przyczyn nie przybyła. Nieobecni stracili dużo, ponieważ i Artysty i program dały dużo ciekawych przeżyć. P. Dyr. Jahnke wykonał z właściwym sobie spokojem i pewnością artystyczną sonatę djabelską Tartiniego, Melodję Glucka i przemiłe, efektowne „Polowanie“ Cartiera.

Miły głos p. Krysiewiczowej ujął słuchaczy w pieśniach i arjach, przy czem w pierwszej części najwięcej podobała się „Serenada“ R. Straussa. W drugiej części wykonała artystka kilka utworów polskich i na bis „Kołysankę“ E. Młynarskiego.

Pianista, prof. Z. Lisicki uwydatnił swe artystyczne zalety w wykonaniu zwł. efektownej tarantelli Liszta „Wenecja i Neapol“ oraz przepięknego scherza h-moll Chopina, w którym przewija się motyw kołedy „Lulajże Jezuniu“. Artysta nawiązał ściłą łączność z publicznością i musiał na bis odegrać dwa walce (ges dur i as dur) i mazurek h. moll Chopina. Koncert zakończył p. dyr. Jahnke, wykonując swą własną, prostą w melodii „Canzonettę“, niezwykle efektowne „Zródło Aretuzy“ Szymanowskiego, utwór pojęty prawie orkiestralnie, w którym skrzypce w ręku znakomitego wirtuoza skrzyły się wszelkimi barwami dźwiękowymi, oraz „Taniec hiszpański“ de Falla. Proszony o bis, dodał p. Jahnke jeszcze „Nokturn“ L. Różyckiego. Publiczność opuściła salę koncertową zadowolona i pełna wznieśliwych wrażeń. Artysty byli również bardzo zadowoleni i wyrażali się z uznaniem o umiarkowaniu Wągrowca.

T. Nożyński.

Rozkoszna Dziewczyna w naszym mieście

Najgłośniejsza komedia muzyczna, jaka ukazała się w ostatnich czasach na scenach polskich i pobili rekord powodzenia w całej Europie ukaże się nam w świetnej obsadzie czołowych artystów Teatru Narodowego z Poznania w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej w sali Nowej Strzelnicy. Kto będzie na komedji p. t. „Rozkoszna Dziewczyna“ ten spędzi przemiły wieczór podziwiając piękne tańce, muzykę i śpiewy, w pierwszorzędnym wykonaniu.

Tego samego dnia o godz. 16-ej wystawia Teatr dla dzieci i młodzieży przesłaniczną bajkę ze śpiewami i tańcami p. t. „KOT W BUTACH“. Sztuki reżyserował Adam Bystrzyński, nad orkiestrą czuwa kapelmistrz Stanisław Witczak. Pozostałe bilety nabyć można w Księgarni p. Kollatowej, a przed przedstawieniem przy kasie w Teatrze Narodowym.

Teatr Narodowy z Poznania

Dyr. Zbigniew Szczerbowski

20% zniżki

na komedję muzyczną p. t.

„Rozkoszna Dziewczyna“

Czołem! W piątek, dnia 11 października br. o godz. 20-tej odbędzie się miesięczne zebranie Męskiego Tow. Gimn. „Sokół“ w sali Nowej Strzelnicy.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Skoki

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 13 października rb. o godz. 12-ej w lokalu p. Pilaczyńskiego, przy Ryнку.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Znin

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Zninie w niedzielę, dnia 13 października br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu Domu Polskiego, Rynek 18.

Na wspomniane zebranie przybędzie delegat Zarządu Okręgowego w Wągrowcu i wygłosi aktualny referat na temat ubezpieczeń społecznych i inne jeszcze ważne sprawy. Zatem przybycie wszystkich inwalidów na wspomniane zebranie jest pożądane.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Damasławek

Praca nauczycielstwa. W ubiegłą niedzielę odbyło się w miejscowej szkole walne zebranie „Ogniska” Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wygłoszono również trzy aktualne referaty. Nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie pp. Woźniak — prezes, Janowiak Wapno — wiceprezes, Grzebyta, Cześnikówna, Iwicki Łopienno, Ulatowski.

Sprostowanie. Wycieczkę dzieci szkolnych do Biskupina prowadził nauczyciel p. Woźniak. Drugą wycieczkę, która odbędzie się w piątek 11 bm. poprowadzi nauczycielka p. Cześnikówna.

Strasza śmierć dziecka. Dnia 8 bm. o godz. 11-tej w zagrodzie rolnika Bały Józefa utopił się w dole z gnojówką syn Bały, Izidor Maciej, urodzony 29. 12. 1933. Dziecko wydaliło się niespostrzeżenie z podwórza i poszło za oborę, gdzie wpadło do dołu z gnojówką, w którym znalazło śmierć.

Kcynia

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Kcyni w niedzielę dnia 20 października 1935 r. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Nadolnego, przy ul. Poznańskiej nr. 18.

Na wspomniane zebranie przybędzie delegat Zarządu Okręgowego w Wągrowcu i wygłosi aktualny referat na temat ubezpieczeń społecznych. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Brzezno Nowe

Kradzieże. W ub. tygodniu skradziono na szkodę rolnika Filipa Schmalenberga mięsa i wyrobów mięsnych na sumę około 20 złotych, które zakupił na czas wykopków dla swych ludzi.

Do piwnicy rolnika Eldau'a włamali się dotąd niewykryci sprawcy i skradli mięsa i wyrobów z całego wieprza. Szkoda wynosi około 130 złotych.

Rolnikowi W. Schützowi skradziono od kartoflarki pozostawionej za stodołą, radlicę wartości 15 zł.

Złodzieje w dalszym ciągu uprawiają swój proceder mimo to, że w Brzeznach Nowych urządzą stróż, Towarzystwa „Rekord” z Poznania.

Szamotuły

Krwawy spór. Pomiedzy rolnikami 80-letnim Józefem Kmieciskim a Stanisławem Siekierskim zamieszkałymi w Ostrolesiu dochodziło do częstych zatargów na tle gruntowym. Przed paru dniami Siekierski napadł na Kmieciskiego zadając kilka uderzeń drągami w głowę, a następnie rozciął mu łopatą skórę na czaszce. Kmieciski uderzeniem łopaty zdruzgotał mu prawe przedramię. Rannych przewieziono do szpitala św. Józefa. Napastnikiem zajęła się policja.

Gołańcz

Po 53 latach pracy duszpasterskiej na emeryturę. W środę w południe zegnało miasto nasze powszechnie lubianego i szanowanego duszpasterza kościoła ewangelickiego pastora dr. G. Richtera, wyprowadzającego się do Potsdamu. Jako zaledwie 27-mio letni kapłan objął ten znany szeroko ultruista odpowiedzialne kierownictwo nad powierzona sobie parafją, dając niejednokrotnie dowody niezwykłego miłosierdzia dla biednych miasta wszystkich wyznań. Każdemu służył dobrą radą i pomocą, nikomu nie odmówił swej usługi. 53 lata mozolnej pracy na niwie duszpasterskiej uwięzionej wreszcie w 78-em roku życia dobrze zasłużoną nagrodą, to jedno pasmo wytężonej pracy nad sobą i powierzonymi jej pieczy owieczkami. Litościwe serce tego kapłana potrafiło zaskarbić sobie całkowite zaufanie parafjan, których opuszczał z nieukończonym żalem. I tylko pęki białych chlebanek, które go zegnano, będą mu przypominały ojcowskie przywiązanie i to, że, chociaż opuścił swych wiernych, jednak żyć będzie w pamięci wdzięcznej ludności. Osieroconą parafją będzie administrował tymczasowo wikary wyzn. ewang. z Margonina.

Do walki z nędzą! Pod tym apelem urządza Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo w Gołańczy dnia 13 bm. o godz. 19,30 „Wielki Koncert Artystyczny” w wykonaniu doborowej orkiestry 57 p. p. z Poznania oraz „Wentę” z obfitym programem jak: licytacja amerykańska, fany itd. Program wieczoru zapowiada dużo emocji i jest nast.: 1) Koncert, 2) Monolog pod tyt. „Pan Nieśmiały”, 3) Kujawiak figurowy, 4) Wenta — licytacja — fany, 5) Dalszy ciąg koncertu, 6) Deklamacje, 7) Monolog, 8) Mazur, 9) Dalszy ciąg wenty. Mając na uwadze doniosły cel charytatywny powyższej imprezy uprasza się Szanowne Obywatelstwo miejscowe i okoliczne o łaskawe poparcie.

Sarbka

Podrzucenie noworodka. W ub. czwartek znaleziono przed domem robotnika Krügera noworodka. Dziec-

ko odstawiono tymczasowo do Szpitala Pow. w Wągrowcu, a za ludzką matką wszczęto dochodzenia.

Rąbczyn

Wycieczkę do Biskupina urządziła w ub. niedzielę tut. placówka Powst. i Wojaków O. K. VIII. Zwiedzono wykopaliska i pomnik Leszka Białego w Marcinkowie.

Recenzje

Nr. 19 „Kobiety w Świecie i w Domu” rozpoczyna „Moda trykotowa”. Zofia Dzieciolowska-Brykańska daje nam cenne wskazówki w artykule „Budżet domowy”, który niewątpliwie zainteresuje wszystkie panie domu. „Bierzmy się do handlu” Zofii Findeisenówny rozwiązuje palące zagadnienie: co robić, aby zdobyć kawałek chleba. Nie szukajmy dobrowolnie cierpienia — tak radzi Wanda Dobrzańska w artykule „Zawsze i nigdy”. W zakończeniu tego interesującego numeru mamy ciekawą nowelę Ireny Iżkowskiej p. t. „Tajemnicze wtorki”, która pozostawia po sobie bardzo miłe wrażenie.

Ukazał się Nr. 40 „Bluszczu” w nowej szacie. Cena 50 groszy za numer pojedynczy i 1 zł 80 gr prenumeraty miesięcznej czynią ten sympatyczny tygodnik pismem dostępnym dla każdej inteligentnej kobiety, bez względu na jej warunki materialne.

Pomimo tak znacznej redukcji ceny, poziom treści może zadowolić najwybredniejsze gusta.

Dział społeczno-literacki numeru rozpoczyna artykuł p. t. „Nowoczesne niewolnictwo kobiety”, zagajający ankietę na ten temat wśród współpracowniczek i czytelniczek „Bluszczu”.

Piękna nowela H. Januszewskiej p. t. „Nawojka”, oryginalny reportaż „Nocą na giełdzie paryskiej” M. Kasterskiej, w dziale „Co dzień niesie”, reportaż warszawski „Studentka szuka mieszkania”. W dodatku „Wychowanie fizyczne i sport”, wywiad ze znakomitą lotniczką Mikulską p. t. „Rola kobiet w propagandzie lotnictwa”, pióra Jadwigi Krawczyńskiej. W dziale „U nas i u was” oryginalna korespondencja M. Karczewskiej „Lzy na konkursie gospodarczym w Laeken”.

Nowością jest dodatek muzyczny, składający się z artykułu propagandowego i z nut. Na pierwszy ogień „Bluszcz” daje melodyjną „Kolysankę” Klechowskiej.

W dziale „Prawo na codzień” mamy artykuł „Podatki” przez K. T. W dziale „Nasz lekarz” — „Dur brzuszny” przez Dr. J. E.

Następnie mamy recenzje z „Powrotu Mamy” Marji Jasnorzewskiej przez S. P. O., z ostatnich nowości filmowych przez St. H., z książek, przegląd prasy i informacje z ruchu kobiecego.

Działy praktyczne zawierają fachowe i aktualne wskazówki.

Modę i roboty kolorowe.

Okładkę zdobi piękne zdjęcie „Winobranie”.

Dział ilustracyjny bogaty i urozmaicony.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 8. 10. 1935 r.

placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Woły:

pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	66-72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56-60
Mięsiste tuczone starsze	50-52
Miernie odżywione	42-46

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	60-64
Tuczone mięsiste	54-58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	46-50
Miernie odżywione	42-44

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60-64
Tuczone mięsiste	54-58
Nietuczone, dobrze odżywiane	34-38
Miernie odżywione	18-22

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	66-72
Tuczone mięsiste	56-60
Nietuczone, dobrze odżywiane	50-52
Miernie odżywione	42-46

Młodzież:

Dobrze odżywione	42-46
Miernie odżywione	38-40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	90-96
Tuczone cielęta	80-86
Dobrze odżywione	70-76
Miernie odżywione	60-68

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66-72
Tuczone starsze skopy i maciora	58-64
Dobrze odżywione	46-50

SWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110-114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100-106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92-98
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	80-90
Maciory i późne kastraty	90-100

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 8. 10. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	13,75—14,00
Pszenica	17,75—18,00
Jęczmień browarowy	15,25—16,25
Jęczmień 700—725 g/l.	14,25—14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—14,00
Owies	14,75—15,25
Mąka żytnia 55 proc. wł. worka	20,00—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	27,50—28,00
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne średnie	9,50—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Otręby jęczmienne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Siemię lniane	36,00—38,00
Gorzycza	35,00—37,00
Groch Viktoria	26,00—32,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	50,00—52,00
Koniczyna biała	75,00—95,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,25
Ziemniaki fabr. za kilo	20
Makuch lniany w taflach	18,25—18,51
Makuch rzepak. w tafl.	13,50—13,70
Makuch słoneczn. w tafl.	19,00—19,55
Srut Soja	19,50—20,50

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.



przyjmuje do wykonania: po przystępnych cenach.
Drukarnia W. Kubanka,

Drobne ogłoszenie 12 słów
kosztuje w Głosie Wągrowieckim
tylko 50 groszy

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Dziewczyne

do kuchni ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje Maj. Jankowo pow. wągrowiecki.

Dodatkowy

Budżet Administracyjny
do nabycia
w Drukarni W. Kubanka